

Znów wędrujemy – Grzegorz Turnau

Znów wędrujemy ciepłym krajem, malachitową ląką morza
Ptaki powrotne umierają wśród pomarańczy na rozdrożach
Na fioletowoszarych ląkach niebo rozpina płynność arkad
Pejzaż w powieki miękko wsiąka, zakrzepła sól na nagich wargach.

e h C D
e h C
a D G C
a e C D e

A wieczorami w prądach zatok noc liże morze słodką grzywą
Jak miękkie gruszki brzmieje lato wiatrem sparzone jak pokrzywą
Przed fontannami perłowymi noc winogrona gwiazd rozdaje
Znów wędrujemy ciepłą ziemią, znów wędrujemy ciepłym krajem...

e h C D
e h C
a D G C
a e C D e

... malachitową ląką morza
Ptaki powrotne umierają wśród pomarańczy na rozdrożach...

h C D
e h C

Znów wędrujemy ciepłym krajem, malachitową ląką morza
Ptaki powrotne umierają wśród pomarańczy na rozdrożach
Przed fontannami perłowymi noc winogrona gwiazd rozdaje
Znów wędrujemy ciepłą ziemią, znów wędrujemy ciepłym krajem...

e h C D
e h C
a D G C
a e C D e

... malachitową ląką morza
Ptaki powrotne umierają wśród pomarańczy na rozdrożach...

h C D
e h C